

## SIŁY KOSMICZNE USA? ODPOWIEDŹ ROSJI BĘDZIE MOCNA!

W połowie czerwca prezydent USA zapowiedział wydzielenie Sił Kosmicznych jako nowego, oddzielnego rodzaju sił zbrojnych w armii Stanów Zjednoczonych. Propozycja Trumpa wywołała zdecydowaną reakcję dyplomatyczną Rosji. Zdaniem Moskwy amerykańskie zakusy na kosmos mogą doprowadzić do destabilizacji światowego bezpieczeństwa.

Rosyjska ofensywa polityczno-dyplomatyczna jest być może nieco przedwczesna, zważywszy na fakt, że gdyby do wyodrębnienia US Space Force miało faktycznie dojść, to musiałby to przeprowadzić Kongres. Niemniej, Rosjanie powołują się na słynny Traktat o przestrzeni kosmicznej. Artykuł czwarty tego dokumentu, który w 1967 r. podpisano w Londynie, Moskwie i Waszyngtonie stanowi, że: *Państwa Strony Układu zobowiązują się nie wprowadzać na orbitę wokół Ziemi jakichkolwiek obiektów przenoszących broń jądrową lub jakiegokolwiek inne rodzaje broni masowego zniszczenia ani nie umieszczać tego rodzaju broni na ciałach niebieskich lub w przestrzeni kosmicznej w jakikolwiek inny sposób. Księżyc i inne ciała niebieskie użytkowane są przez wszystkie Państwa Strony Układu wyłącznie w celach pokojowych. Zakazuje się zakładania wojskowych baz, instalacji oraz fortyfikacji na ciałach niebieskich, dokonywania na nich prób z jakimikolwiek typami broni oraz przeprowadzania manewrów wojskowych (...).*

Przed podejmowaniem nadmiernie ekspansjonistycznych działań na orbicie ostrzegł Amerykanów Wiktor Bondariew, przewodniczący komitetu Rady Federacji ds. obrony i bezpieczeństwa: „Militaryzacja przestrzeni kosmicznej to droga do katastrofy ... Oczywiście, miejmy nadzieję, że czołowi politycy amerykańscy wciąż mają pozostałości rozumu i zdrowego rozsądku. Ale jeśli Stany Zjednoczone wycofają się z traktatu z 1967 r., zakazującego używania broni jądrowej w kosmosie, to oczywiście nie tylko nasz kraj, ale także inne państwa zareagują twardo, mając na celu zapewnienie globalnego bezpieczeństwa.”

To, co szczególnie nie spodobało się w rosyjskim Ministerstwie Spraw Zagranicznych, to fakt, że Donald Trump bardzo mocno zaakcentował potrzebę dążenia do dominacji USA w przestrzeni kosmicznej.

*Oczywiście, uważnie przyglądamy się intencjom Waszyngtonu i analizujemy prawdopodobne skutki. Militarne wzmocnienie w kosmosie, w szczególności po umieszczeniu tam broni, miałyby destabilizujący wpływ na stabilność strategiczną i bezpieczeństwo międzynarodowe.*

*Maria Zacharowa, rzecznik MSZ Federacji Rosyjskiej*

Choć Moskwa zapewnia, że nie ma celów ofensywnych, jeśli chodzi o przestrzeń kosmiczną, w USA istnieją w tym zakresie pewne obawy. W szczególności Amerykanie martwią się potencjalnym zagrożeniem ze strony rosyjskich hipersonicznych pocisków szybujących. Umieszcza się je na międzykontynentalnych rakietach balistycznych. Te pociski są rzekomo w stanie poruszać się po łukowej trajektorii, ocierając się o granicę kosmosu, by niespodziewanie spadać na cele na terytorium przeciwnika. Zdaniem Władimira Putina, owe hipersoniczne pociski szybujące są w stanie omijać klasyczne, działające dziś systemy obrony antybalistycznej.

Co ciekawe, poza Kreml, prezydencki pomysł wyodrębnienia sił kosmicznych USA nie zyskał uznania również niektórych instytucji w Stanach Zjednoczonych. Sceptycznie odniósł się do niego Pentagon oraz Siły Powietrzne, wskazując, że tego typu idea byłaby trudna ze względu na ograniczenia budżetowe oraz groziłaby zmniejszeniem zdolności obronnych US Air Force.